

Sygn. akt I ACa 9/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O. (1) i A. O. (2)**

przeciwko (...) **Bankowi S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 listopada 2021 r. sygn. akt I C 1371/20

I. zmienia pkt IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 maja 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.

(...)

UZASADNIENIE

A. O. (2) i A. O. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. w W. wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 18 października 2006 roku z powodu zawarcia w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych (§ 2 ust. 3, § 4 ust. 3, § 6 ust. 4 umowy) oraz zasądzenie od pozwanego kwoty 2.932 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2020 roku, tj. od wezwania pozwanego do zapłaty.

(...) Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 24 listopad 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) zwarta w dniu 18 października 2006 r. pomiędzy A. O. (2) i A. O. (1) a (...) Bank S.A. w K. – (...)w Ł. (obecnie (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.932 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne:

W 2006 r. powodowie zwrócili się do (...) Bank S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości. Pracownicy banku zaproponowali zaciągnięcie kredytu „we frankach” wskazując, iż przy ich zdolności kredytowej jest to jedyna możliwość uzyskania środków na zakup mieszkania.

W efekcie strony zawarły umowę kredytu w kwocie 155.643,88 zł indeksowanego do (...) (wg umowy równowartość 65.589,50 CHF) na cele mieszkaniowe. Kredyt miał być spłacony w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, oprocentowanych według zmiennej stopy (marża 2,05 punktów procentowych + obowiązująca stawka (...)).

Zgodnie z § 4 ust 3 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Z kolei w § 6 ust. 3 umowy przyjęto, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty.

Umowę zawarto według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank i nie podlegała ona negocjacji. Nie uzgadniano z powodami indywidualnie postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeń. Nie poinformowano ich także, w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia – jakkolwiek nie były one wskazane w umowie wprost, odsyłały do dostępnych u pozwanego tabel kursowych, czym bank czynił zadość ustawowemu obowiązkowi publikacji, w sposób powszechny, stosowanych kursów walut, co sankcjonuje po stronie potencjalnego kredytobiorcy możliwość weryfikowania wysokości tychże na bieżąco. Nie dokonywano indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru formy spłaty poszczególnych rat. Sama umowa nie wskazywała kryteriów ani zasad, według których pozwany będzie ustalał wysokość kursów kupna i sprzedaży (...) zamieszczanych w Tabeli kursów, stosowanych do ustalenia wysokości zobowiązania; zapisy nie przewidywały też definicji Tabeli Kursów obowiązującej w banku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia przez sąd nieistnienia umowy kredytu (do art. 189 k.p.c.), gdyż tylko w ten sposób możliwe było definitywne uchylenie stanu niepewności odnośnie istnienia umowy ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Dalej wskazał, że umowa zawarta przez strony zawierała wszystkie elementy przewidziane w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, stanowiąc dopuszczalny prawem wariant umowy kredytu bankowego. Jednocześnie podkreślił, że choć umowa zawierała mechanizm waloryzacyjny odsyłający do kursu waluty obcej, to jednak była to umowa kredytu w walucie polskiej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, to właśnie ów mechanizm w umowie stron został skonstruowany w sposób niedozwolony (art. 385¹ § 1 k.c.). Sporne postanowienia (klauzule przeliczeniowe) nie odwoływały się bowiem do obiektywnych

wskaźników, lecz do „Bankowej Tabeli kursów walut”. Tym samym pozostawiały wyłącznie bankowi uprawnienie do określania miernika wartości należności, co przekładało się na wysokość świadczeń strony powodowej. Umowa nie określała bowiem szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co kredytobiorca zdany był na arbitralne decyzje pozwanego. W ocenie ww. Sądu, doszło zatem do zakłócenia równowagi pomiędzy stronami umowy, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorców.

Sąd zwrócił również uwagę, że z okoliczności sprawy wynika, iż powodowie nie zostali w należyty sposób poinformowani o ryzyku walutowym związanym z wprowadzeniem do umowy mechanizmu przeliczenia, nie wiedzieli, na czym ono polega. Wskazał, że sama decyzja kredytobiorców o związaniu się węzłem obligacyjnym, zawierającym klauzule dotyczące przeliczeń waluty, nie oznacza że zostały one z nim indywidualnie uzgodnione. Wszystko bowiem wskazuje, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule przyjęto bez modyfikacji. Nie były one przedmiotem negocjacji, a na możliwość zmiany tych konkretnych zapisów, pozwany w toku procesu nawet nie wskazywał.

Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwość badania abuzywności postanowień umownych (klauzul indeksacyjnych) wynikała także z faktu, iż stanowiły one element głównego świadczenia stron, albowiem kreowały ryzyko walutowe i wprost kształtowały rozmiar sumy kredytowej podlegającej spłacie. Nadto nie zostały one określone jednoznacznie, gdyż nie przedstawiała konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Przyjmując, że zapisy dotyczące w szczególności ustalania wysokości rat, rzutujące na wysokość zobowiązania, są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, uznał że nie wiążą one strony powodowej *ex tunc* i *ex lege* (art. 385¹ § 2 k.c.). Wskazał przy tym, że niemożliwe jest zastąpienie niedozwolonych postanowień umowy innymi normami, co pozbawia umowę jej koniecznych składników (*essentialia negotii*), a zatem jest ona nieważna.

Wobec tego stwierdził również, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie nieważnej umowy są świadczeniami nienależnymi i powinny podlegać zwrotowi (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Stąd też uwzględnił żądanie pozwu i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.932 zł. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od daty uprawomocnienia się orzeczenia o nieważności umowy.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany bank, zarzucając Sądowi I instancji:

1. nierozpoznanie istoty sprawy będące skutkiem:

- dokonania kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego z pominięciem okoliczności towarzyszących zawarciu umowy,
- braku zbadania możliwości utrzymania umowy w mocy wobec uznania nieważności/bezskuteczności części jej postanowień i przyjęcie, że wola konsumenta stwierdzenia nieważności umowy wyłącza możliwość jej utrzymania,
- uznania bezskuteczności postanowień aneksu do umowy w części odnoszącej się do indeksacji,

2. naruszenie art. 327¹ § 1 ust 1 i 2 k.p.c. przez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu w tej części, w której uznał, że w umowie brak jest jakichkolwiek kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia § 2 Regulaminu);

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i błędne ustalenie, że:

- postanowienia Umowy nie podlegały negocjacjom, pomimo że z wniosku kredytowego powodów wynika, iż negocjowana była kwota kredytu i okres trwania umowy oraz kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego,

- Umowa kredytu nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku, klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu (...), a uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, pomimo że umowa odwoływała się do obiektywnie istniejących notowań walut na rynku międzybankowym o godzinie 16.00, nie zawierała upoważnienia do modyfikowania spreadu walutowego przez zarząd Banku, precyzowała sposób ustalania kursu wymiany walut, bez pozostawiania w tym zakresie Bankowi dowolności,

- powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych i ryzyku kursowym oraz nie miał wpływu na postanowienia umowy poza kwotą kredytu i okresem kredytowania, pomimo że z oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej oraz zeznań świadka D. K., wynikają wnioski odmienne,

- informacje przekazane stronie powodowej nie umożliwiło zrozumienia istoty ryzyka i było nieprawidłowe, pomimo że treść i zakres informacji były zgodne z zaleceniami wynikającymi z obowiązującej wówczas Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w efekcie pominięcie tego, że:

- strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wnioskuje o uruchomienie kredytu i nigdy nie kwestionowała przeliczenia kwoty kredytu (w tym kursu przeliczenia),

- rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w Umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł,

- strona powodowa korzysta z instytucji prawa cywilnego przewidzianych dla ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka,

- bank stosował dwa kursy walutowe (kupna i sprzedaży), ponieważ był do tego zmuszony wobec zastosowania dopuszczalnego przez regulatora rynku sposobu sfinansowania kredytu udzielonego powodom,

5. naruszenie § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie przez jego niezastosowanie, podczas gdy wartość przedmiotu sporu mieściła się w przedziale między 50.000 zł a 200.000 zł, co skutkowało zasądzeniem zbyt wysokich kosztów zastępstwa procesowego;

6. naruszenie art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe przez przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez Bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony Powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy Ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów;

7. naruszenie art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i § 2 k.c. w zw. z § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 Umowy kredytu w zw. z § 2 Regulaminu przez dokonanie ich dowolnej wykładni i przyjęcie, że w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami, pomimo że bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”;

8. naruszenie art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. przez dokonanie dowolnej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień Umowy, w tym Regulaminu i przyjęcie, że:

- w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego - średniego NBP), brak jest możliwości dalszego wykonywania Umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

- w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złotowe (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na WIBOR (§ 13 Regulaminu),

9. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przez „rozciągnięcie” skutku abuzywności na postanowienia m.in. aneksu, w którym strony zmieniły sporne postanowienia (uzgodniły, że będą się rozliczać z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej, tj. po kursie sprzedaży NBP),

10. naruszenie art. 385¹ k.c. oraz 385² k.c. przez uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego naruszenia interesów strony powodowej;

11. naruszenie art. 385 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 zd. 2 dyrektywy 93/13 przez ich niezastosowanie, pomimo że w przypadku stwierdzenia niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta;

12. naruszenie art. 69 ust 1 pkt 4a ustawy - Prawo bankowe przez nieuwzględnienie przy ocenie zgodności z prawem stosowania różnych rodzajów kursów przy wypłacie oraz spłacie kredytu, podczas gdy w przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego ustawodawca zobowiązał bank do określenia m.in. „zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”;

13. naruszenie art. 358 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu w zakresie rozliczeń;

14. naruszenie art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim przez jego niezastosowanie do rozliczenia stron;

15. naruszenie art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości przez jego niezastosowanie;

16. naruszenie art. 189 K.p.c. przez uznanie, że strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

17. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet;

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasadniczo nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej rola sądu odwoławczego nie ogranicza się wyłącznie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz polega również na ponownym zbadaniu całej sprawy. Sąd odwoławczy rozpoznając apelację i kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji.

Oznacza to, że w obowiązującym aktualnie systemie apelacji pełnej Sąd Apelacyjny nie może – oddmiennie niż w poprzednio obowiązującym systemie rewizyjnym – ograniczyć się jedynie do skontrolowania prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, ale wręcz ma obowiązek w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz zbadać sprawę rozstrzygniętą przez ten sąd. Może zatem poczynić własne ustalenia faktyczne i na ich kanwie dokonać oceny prawnej żądania pozwu.

Zważywszy na fakt, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy swoje ustalenia faktyczne ograniczył praktycznie do okoliczności poprzedzających zawarcie spornej umowy kredytu, Sąd Apelacyjny za zasadne uznał poczynienie bardziej szczegółowych ustaleń faktycznych.

W oparciu o zaoferowany przez obie strony materiał dowodowy, na który w przeważającej mierze składały się dokumenty, a których wartość dowodowa nie była kwestionowana, Sąd Apelacyjny ustalił:

W dniu 9 października 2006 r. A. i A. O. (1) zwrócili się do (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 164.530 zł indeksowanego kursem waluty (...) na cele mieszkaniowe (k.162 - 165). Wniosek został złożony z wykorzystaniem wzorca bankowego, do którego zostało dołączone oświadczenie powodów o wyborze waluty obcej oraz zapoznaniu się z występującym ryzykiem walutowym oraz wynikającym ze zmiennej stopy procentowej (k. 166).

Następnie w dniu 18 października 2006 r. A. i A. O. (3) zawarli z (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego nr (...) (k. 32-42).

Na jej podstawie Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 155.643,88 zł indeksowanego kursem (...) (§ 2 ust.1), z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. oraz składek ubezpieczeniowych i opłaty od ustanowienia hipoteki (§ 2 ust. 4).

Przyjęto, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 4 ust. 3).

Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 2 ust. 3) w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 6 ust. 1). Wysokość zobowiązania miała być ustalona, jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującej w dniu spłaty (§ 6 ust. 3).

Zgodnie z § 8 ust. 1 oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,76% rocznie (stała marża banku 2,05% + obowiązująca stawka indeksu (...)).

W § 1 ust. 1 zdefiniowano „Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwaną Tabelą Kursów”, jako tabelę sporządzoną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów

obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili jej sporządzenia i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP; tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Natomiast w § 2 ust. 2 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej do złotego i akceptują to ryzyko.

Analogicznej treści postanowienia zawierał Regulamin Kredytu Hipotecznego DOM, który w § 2 definiował (...), zaś w § 19 ust. 5 stanowił, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia wypłaty środków.

W dniu 4 lipca 2013 r. strony zawarły dwa aneksy do powyższej umowy.

Jeden z nich miał na celu zabezpieczenie Kredytobiorców przed ryzykiem znaczącej zmiany stawki referencyjnej LIBOR 3M oraz obniżenie kosztu zabezpieczenia przed ryzykiem wzrostu indeksu (...) (k. 57 – 61).

Z kolei drugi umożliwiał kredytobiorcom spłatę kredytu po kursie NBP. W tym celu zmieniono treść § 6 umowy regulującej zasady spłaty kredytu, w ten sposób, że w ust. 4 przyjęto, iż „wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski”. W efekcie, od daty tego aneksu, wysokość poszczególnych rat kredytu była ustalana według kursu sprzedaży (...) ustalonego przez NBP, a nie jak wcześniej według „Tabeli kursów”. W tym celu zmieniono także treść § 1 umowy, w którym w miejsce definicji „Tabeli walut” wprowadzono definicję „kursu sprzedaży walut NBP” (k. 62 – 65).

Bank dokonał wypłaty kredytu w łącznej wysokości 155.643,88 zł (26 października 2006 r. - 141.650,65 zł, 23 stycznia 2007 r. - 6.996,62 zł, 11 kwietnia 2007 r. - k. 66).

Z kolei powodowie w okresie od 30 listopada 2006 r. do 1 czerwca 2020 r. dokonali wpłat na rzecz banku w łącznej wysokości 157.448,33 zł (k. 70-72).

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że przynajmniej co do zasady, tak skonstruowana umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie powinno być również przedmiotem kontrowersji, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Z umowy wprost wynika, że wolą obu stron było, aby zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata odbywała się w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu, odpowiednio kupna i sprzedaży (...) określonego w tzw. (...)).

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego indeksowanego (waloryzowanego) kursem waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle klauzule przeliczeniowe (waloryzacyjne) stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd związany stanowiskiem powodów, zobligowany był dokonać kontroli postanowień umowy dotyczących sposobu określania kursu kupna i sprzedaży (...), po którym dokonywano wypłaty oraz spłaty kredytu (ustalanego w oparciu o kursy walut określone w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w pełni uzasadniona była ocena Sądu I instancji, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), gdyż nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej (...), tak aby kredytobiorcy (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. O ile bowiem zawarta w umowie stron (§ 1 ust. 1) definicja (...) nawiązywała do „kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” (w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP), to jednak nie wynika z niej, w jaki sposób i na podstawie jakich konkretnie parametrów (danych) ustalane są kursy walut na potrzeby „kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”. W efekcie słusznie Sąd I instancji stwierdził, że Bank

wprowadzając do umowy sporne klauzule odwołujące się do kursów waluty (kupna i sprzedaży) określonych w (...), uzyskał uprawnienie do kształtowania kursu waluty (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy kredytobiorców.

Wbrew temu co podnosił pozwany, rozwiązanie zastosowane w powyższym przepisie umownym nie pokrywało się z tym, które stosuje NBP. Jak wynikało z uchwały tego podmiotu z 23 września 2002 r. (Dz. Urz. NBP z 2002 r. Nr 14, poz. 39, wedle brzmienia na dzień zawarcia umowy), następuje to m.in. poprzez: wysłanie zapytania do 10 banków, realizujących największe obroty na rynku międzybankowym, o stosowane przez nie kursy wymiany EUR w złotych; odrzucenie 4 skrajnych wartości i wyliczenie z pozostałych średniej arytmetycznej. Dopiero na podstawie kursów EUR do złotego i do (...) odpowiednio: uśrednionych w powyższy sposób, a nadto publikowanych w międzynarodowych serwisach informacyjnych R. i B. o godzinie 11.00 lub 15.30, następuje wyliczenie kursu (...) w złotych (§ 1, § 2, § 5 i § 6 uchwały). Unormowany zaś w umowie sposób powstawania tabel jest określony inaczej. Przepis ten zawiera co prawda wskazanie, że zawarte w nich wartości są ustalane „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym”, niemniej, w przeciwieństwie do zasad stosowanych przez NBP, nie zawiera informacji na temat tego: jakie konkretne dane transakcyjne z tego rynku są brane pod uwagę, jakie jest ich źródło i w oparciu o jaką operację arytmetyczną są przeliczane. Omawiana norma zostawia w tym zakresie dowolność dla powoda ograniczając jego swobodę jedynie temporalnie, a mianowicie w tym, że musiał brać pod uwagę operacje finansowe dokonane „po ogłoszeniu kursów średnich NBP” i do godziny 16.00, a więc do momentu sporządzenia tabel. Klauzula ta dała mu w konsekwencji uprawnienie do arbitralnego wyboru jakichkolwiek wartości, wedle których wymieniano walutę w powyższym okresie, na całym światowym rynku bankowym i zastosowania do tych danych dowolnie wybranej przez siebie operacji matematycznej w celu określenia obowiązującego w umowie wskaźnika kupna albo sprzedaży (...). Zastosowany mechanizm indeksacyjny nie został więc doprecyzowany i zaopatrzony w ograniczenia w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów wyliczania wartości kursowych. Wadliwości tej nie mogła sanować okoliczność, że w trakcie realizacji umowy strony zawarły aneksy, w tym z 04 lipca 2013 r., w oparciu o który wyliczanie rozmiaru rat następowało wyłącznie przy użyciu wskaźników publikowanych przez NBP. Jak bowiem wynika z art. 385² k.c., przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, nie zaś powstały później (patrz również: uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17).

Nie ma przy tym wątpliwości, że sporne klauzule umowne nie podlegają wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385¹ k.c., albowiem określają główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie) oraz nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stanowisko to znajduje oparcie w aktualnym orzecznictwie, w którym przyjmuje się, że skoro klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość zobowiązania kredytobiorców, zatem wchodzi w zakres pojęcia świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16).

Nie sposób również mówić o transparentności spornych postanowień, skoro ich treść nie pozwalała kredytobiorcom na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcych, a co za tym idzie wysokości swojego zobowiązania. Z orzecznictwa (...) wynika, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (patrz: wyrok (...) z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; wyrok (...) z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75).

Powyższe warunki nie zostały spełnione. Postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalania kursu, pomimo językowej poprawności, pozbawiały powodów możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia kontraktu, poznać skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu o które miało być wyliczane ich świadczenie. Również w orzecznictwie ugruntował się zasadny pogląd, że nie jest transparentna klauzula, która, jak w niniejszej sprawie, kreuje u kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (patrz: wyrok SN z 28 września 2021 r. I (...) 74/21; wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Z okolicznościach niniejszej sprawy wynika również, że sporne postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały przejęte wprost z bankowego wzorca umowy, a kredytobiorcy (powodowie) nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na ich uregulowanie (art. 385¹ § 3 k.c.). Zaznaczyć należy, że nie stanowi indywidualnego uzgodnienia nawet dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (bank). Konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż powodowie znali i rozumieli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione.

Zaferowany przez obie strony materiał dowodowy, w żadnej mierze nie pozwala na przyjęcie, że treść analizowanych postanowień (klauzul waloryzacyjnych) została sformułowana w toku negocjacji. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie potwierdzają tego złożone na piśmie zeznania świadka D. K. (k. 271 – 274). Miały one bowiem charakter wyjątkowo ogólnikowy, a świadek nie pamiętał ani samych powodów, ani też szczegółów poprzedzających podpisanie przez strony umowy. Zeznania w zasadzie ograniczyły się do opisanie procedur obowiązujących przy udzielaniu kredytów i nie wynikało z nich w żadnej mierze, że którekolwiek z kwestionowanych zapisów umowy zostały do niej wprowadzone na skutek indywidualnych ustaleń z powodami. Co więcej świadek przyznała, że „treść umów nie podlegała negocjacji. Marża mogła podlegać negocjacji” (k.271 v.).

Treść tych zeznań nie pozwala także na ustalenie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodom, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. Nic nie wskazuje, że bank zobrazował skalę tego ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu.

Zaznaczyć również należy, że nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (bank). Konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powodowie znali i rozumieli treść postanowień waloryzacyjnych (klauzul przeliczeniowych) oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Wszystko wskazuje, że treść analizowanych postanowień umowy (klauzul przeliczeniowych) nie została sformułowana w toku negocjacji.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał

pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi".

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. „Dobre obyczaje” są bowiem równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych klauzul przeliczeniowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych (w tzw. Tabelach Kursów) z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy.

Co więcej (...) była tworzona przez bank na potrzeby rozliczania kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Kredytobiorcy zaś nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, lecz przede wszystkim możliwości ich kontroli poprzez odniesienie ich do obiektywnych i sprecyzowanych w umowie wskaźników. Skoro zatem bank ustalał kurs kupna i sprzedaży (...) arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie, dowolnych kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnych orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 wskazał, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

Wyrazem akceptacji tego stanowisko jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, stwierdzająca że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Oznacza to zaś, że zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące waloryzacji kredytu (klauzule waloryzacyjne) muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. Analizowane zaś w niniejszej postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w „Tabeli kursów” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Kwestionowane stanowisko Sądu Okręgowego znajduje zatem oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy 93/13, jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że przy ocenie spornych postanowień umowy (klauzul waloryzacyjnych) nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (nie podlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Zasadą jest bowiem, że ocena przez Sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Podnieść także należy, że abuzywność klauzul nie mogła też być uchylona przez sam fakt, że skarżący był obowiązany podawać do publicznej wiadomości dane określone na podstawie tabel (art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Niedozwolony charakter postanowień wynikał ze sposobu określania wskaźników przeliczeniowych, nie zaś z tego jak były publikowane, bądź wobec jakiego kręgu odbiorców je stosowano.

Postanowienie umowne mają niedozwolony charakter nie dlatego, że są w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank, gdyż okoliczność ta może zmieniać się w toku wykonywania umowy. To samo postanowienie nie może być jednak abuzywne, bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu

jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili. Z pewnością takiego charakteru nie miał aneks nr (...) z dnia 3 lipca 2013 r. „Spłata po kursie NBP”, gdyż ten jedynie regulował warunki dalszej spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr (...). W aneksie próżno szukać informacji co do przyczyn zaprzestania wykonywania umowy przy użyciu tabel kursowych pozwanego banku (jego poprzednika prawnego), w tym przede wszystkim jednoznacznego wskazania na abuzywny charakter przyjętych w pierwotnej umowie zasad ustalania kursów (...). Nie sposób zatem przyjąć, że powodowie byli świadomi, iż sporne klauzule były postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i ich od chwili zawarcia umowy nie wiązały, nie udowodniono też, aby taką informację uzyskali w inny sposób. Tym samym nie można mówić o zawarciu zgodnie z ich świadomą, wolną i wyraźną wolą, a tylko w takiej sytuacji aneks prowadziłby do sanowania pierwotnej umowy. Zgoda konsumenta musi być bowiem jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc* (pkt 35 orzeczenia (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C.). W konsekwencji podstawowym warunkiem uznania, że aneks lub ugoda usuwają abuzywność lub nieważność postanowienia jest świadomość konsumenta o jego wadliwości oraz zgoda na jej usunięcie. Takich warunków zawarty przez kredytobiorców aneks zaś nie spełniał. Jego treść, ani okoliczności towarzyszące podpisaniu, nie wskazują, że jego celem było sanowanie pierwotnej wady w postaci niedozwolonego charakteru postanowień dotyczących ustalenia wysokości świadczeń w oparciu o bankowe (...).

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, tj. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie, poprzez dodanie w ust. 2 art. 69 ustawy Prawa bankowe pkt 4a nakazującego szczegółowe określanie w umowach o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska zasad kształtowania kursu wymiany walut oraz – wobec wprowadzenia ust. 3 art. 69 ww. ustawy – stworzyła możliwość bezpłatnej zmiany umowy i spłaty takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej. Nie przewidywała jednak żadnych konsekwencji w przypadku niedokonania stosownych zmian umów zawartych przed jej wejściem w życie. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji, wskazać również należy, że sankcja bezskuteczności, co do zasady dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmowanych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 § 2 k.c., który zresztą nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jak wspomniano na wstępie, strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a nie walutowego. Wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez pozwany bank, zastosowanie takiej konstrukcji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej. Zapatrywanie to jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie (por. postanowienie SN z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123).

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady waloryzacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych - a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis, red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłoby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny.

Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku (...) z 3 października 2019 r., sprawa C-260/18, w którym stwierdzono w nim, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I (...) 74/21). Do tożsamyh z nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współzycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współzycia społecznego) nie wchodzą do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania – zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. przywołany już art. 385¹ § 2 k.c.). Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego prawidłowo się wskazuje, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie SN z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok SN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Także orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17).

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

W rezultacie, na skutek wyeliminowania niedozwolonych i bezskutecznych postanowień zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić, wedle wskaźnika umownego w postaci kursu kupna i sprzedaży (...), kwotę kapitału podlegającego spłacie, a także rozmiaru ustalanych na podstawie tej wartości, rat kapitałowo – odsetkowych.

Umowa w dalszym ciągu zawierałaby nieabuzywne, a więc wiążące, postanowienia nakazujące dokonywanie indeksacji. W konsekwencji, w wyniku bezskuteczności spornych klauzul przeliczeniowych, niemożliwym stałoby się jednak skonkretyzowanie świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te, jak już wskazano, i co wynikało z przywołanych wcześniej judykatów, pozbawiały umowę jej koniecznych składników - essentialia negotii (patrz: wyrok (...) z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52; wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44; postanowienie SN z 16 marca 2021 r. I CSK 635/20; wyrok SN z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK

13/19). W takiej zaś sytuacji, zaistniały podstawy do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) jest nieważna.

Zaznaczyć też trzeba, że wbrew zarzutom apelacji pozwanego, powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności zawartej z pozwanym umowy kredytowej (art. 189 k.p.c.). Przyjmuje się, że interes ten istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Akcentuje się, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

W sprawie niniejszej prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że zaistniały między stronami spór rozstrzygnąć mogło w sposób pełny powództwo o ustalenie, gdyż dopiero wyrok rozstrzygający kwestię ważności umowy kredytu, mógł usunąć po stronie powodów niepewność odnośnie tego, czy związani są przedmiotową umową, a jeśli tak – to w jakim zakresie i na jakich warunkach winien ją wykonywać.

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń.

Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

Niemniej w niniejszej sprawie powodowie domagali się zwrotu (zasądzenia) jedynie kwot świadczonych na rzecz banku w związku z wykonywaniem nieważnej umowy, przewyższających kwotę wypłaconego im kredytu [(157.448,33 zł + 276,64 CHF) – 155.643,88 zł], wobec czego z uwagi na wynikający z treści art. 321 § 1 k.p.c. zakaz wyrokowania ponad żądanie, powództwo zostało słusznie uwzględnione przez Sąd I instancji w zakresie dochodzonym pozwem, tj. co do kwoty 2.932 zł.

Z uwagi na powyższe trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w kwocie dochodzonej pozwem (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Końcowo ustosunkować jeszcze należało się także do podniesionego w apelacji naruszenia art. 5 k.c. Nie był on, zdaniem Sądu Apelacyjnego trafny, albowiem skutki stosowania przez przedsiębiorcę (w tym przypadku bank) niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej z powołaniem na zasady współzycia społecznego. Spełnione przez powodów w następstwie nieważnej umowy kredytowej świadczenie nie może być

kwalifikowane, jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż to bank stosując wobec konsumentów wzorzec umowny zawierający klauzule abuzywne dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów. Nie sposób więc zaakceptować poglądu, iż mógłby on w tym przypadku wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne.

Jako zasadny uznać natomiast należało zarzut skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. O ile bowiem Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, że to pozwanym bank, jako strona przegrywająca sprawę, obowiązany jest zwrócić powodom poniesione przez nich koszty, to jednak ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wadliwie zastosował przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Z tych zaś wynika, że stawka wynagrodzenia jest od wartości przedmiotu sporu i przy przedziale między 50.000 zł a 200.000 zł, powinna wynieść 5.400 zł (§ 2 pkt 6).

Tylko w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowałą odpowiednią modyfikacją pkt IV zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zaś, jak w punkcie III sentencji, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)